

Sygn. akt I C 502/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2023 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Choczaj

Protokolant: Justyna Raj

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2023 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1) i C. M.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...), która została zawarta przez M. M. (1), (...) Bank S.A. z siedzibą w W. w dniu 28 sierpnia 2008 roku, jest nieważna;
2. ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...), która została zawarta przez M. M. (1), (...) Bank S.A. z siedzibą w W. w dniu 1 września 2008 roku, jest nieważna;
3. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów M. M. (1) i C. M. kwotę:
 - a) 208 451,18 zł (dwieście osiem tysięcy czterysta pięćdziesiąt jeden złotych 18/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 stycznia 2023 roku do dnia zapłaty,
 - b) 84 442,06 zł (osiemdziesiąt cztery tysiące czterysta czterdzieści dwa złote 6/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 stycznia 2023 roku do dnia zapłaty,
 - c) 14 817,00 zł (czternaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;
4. oddala powództwo w pozostałej części;
5. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 3 231,65 zł (trzy tysiące dwieście trzydzieści jeden złotych 65/100) tytułem brakujących kosztów sporządzenia opinii.

UZASADNIENIE

C. M. i M. M. (1) wnieśli o ustalenie, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) oraz umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarte z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., tj. z (...) Bank S.A. z siedzibą w W., są nieważne; zasądzenie od pozwanego niepodzielnie na ich rzecz kwoty 208 451,18 zł oraz kwoty 84 442,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty; ewentualnie o zasądzenie od pozwanego niepodzielnie na ich rzecz kwoty 76 110,14 oraz kwoty 30 101,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu.

Postanowieniem z 16 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz pozwanego kosztów procesu. Podniósł zarzut przedawnienia oraz ewentualne zarzuty potrącenia i zatrzymania.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

M. M. (1) i C. M. potrzebowali pieniędzy na budowę domu. Pracowali wówczas w oparciu o umowę o pracę. Nigdy nie prowadzili działalności gospodarczej. Zaoferowano im kredyt we frankach szwajcarskich. Zapewniano ich o stabilności tej waluty. Nie negocjowali warunków umowy, **(dowód: zeznania powódki - k. 447 verte i nagranie rozprawy z 23 listopada 2023 r. - płyta - koperta - k. 449, minuta od 00:02:58 do 00:16:31 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 321 i nagraniem rozprawy z 2 marca 2023 r. - płyta - koperta - k. 449, minuta od 00:28:46 do 00:44:31; zeznania powoda - k. 447 verte - 448 i nagranie rozprawy z 23 listopada 2023 r. - płyta - koperta - k. 449, minuta od 00:16:31 do 00:27:27 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 321 i nagraniem rozprawy z 2 marca 2023 r. - płyta - koperta - k. 449, minuta od 00:44:31 do 00:49:01).**

Do zawarcia umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z poprzednikiem prawnym pozwanego doszło 28 sierpnia 2008 r. Dotyczyła ona kwoty 190 000,00 zł. Kredyt był denominowany do franka szwajcarskiego. Okres kredytowania wynosił 300 miesięcy. Podstawą do ustalenia oprocentowania była stawka LIBOR

3-miesięczny, z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, publikowana na stronie LIBOR01 serwisu Reuters lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym o godzinie 11:00 czasu „londyńskiego” z dnia roboczego poprzedzającego dzień dokonania zmiany. W przypadku, gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania przekroczyłaby czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP stopa procentowa kredytu miała być równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,96 % w stosunku rocznym (RRSO 5,55 %). Była ona ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3-miesięczny oraz stałej marży w wysokości 2,20 punktów procentowych. Oprocentowanie zmieniało się w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3-miesięczny. Kredyt miał być wypłacony w dwóch transzach. Spłata miała nastąpić w miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych, w równej wysokości. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka kaucyjna do kwoty 300 000,00 zł ustanowiona na nieruchomości położonej w S., dla której Sąd Rejonowy

w S., prowadził księgę wieczystą (...) i cesja praw polisy ubezpieczenia budowy domu jednorodzinnej od ognia i innych zdarzeń losowych. Bank nie pobierał prowizji za przygotowanie kredytu. Integralną częścią umowy były ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych (OWKM).

Powodowie poświadczyli w umowie, że je otrzymali, zapoznali się z ich treścią i wyrazili zgodę na ich stosowanie, **(dowód: umowa kredytu - k. 41 - 45).**

W umowie powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursu walut, **(dowód: umowa kredytu - k. 41 - 45).**

Kredyt ten w części dotyczącej 30 000,00 zł miał zostać przeznaczony na spłatę kredytu mieszkaniowego nr (...), **(dowód: umowa kredytu k. 41 - 45).**

Kredyt został wypłacony powodom jednorazowo 3 września 2008 r. w walucie polskiej, co było zgodne z umową, przy zastosowaniu kursu kupna dewiz dla franka szwajcarskiego zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania danej transzy (§ 4 ust. 1a), w kwocie 190 000,00 zł, co stanowiło równowartość 93 850,33 CHF, **(dowód: umowa kredytu - k 41 -45; zaświadczenie - k. 52 - 57).**

M. M. (1) i C. M. potrzebowali jednak więcej pieniędzy na budowę domu i postanowili zaciągnąć drugi kredyt. Pracowali wówczas w oparciu o umowę o pracę. Zaoferowano im także kredyt we frankach szwajcarskich. Zapewniano ich o stabilności tej waluty. Nie negocjowali warunków umowy, **(dowód: zeznania powódki - k. 447 verte i nagranie rozprawy z 23 listopada 2023 r. - płyta - koperta - k. 449, minuta od 00:02:58 do 00:16:31 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 321 i nagraniem rozprawy z 2 marca 2023 r. - płyta - koperta - k. 449, minuta od 00:28:46 do 00:44:31; zeznania powoda - k. 447 verte - 448 i nagranie rozprawy z 23 listopada 2023 r. - płyta - koperta - k. 449, minuta od 00:16:31 do 00:27:27 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 321 i nagraniem rozprawy z 2 marca 2023 r. - płyta - koperta - k. 449, minuta od 00:44:31 do 00:49:01).**

Do zawarcia umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z poprzednikiem prawnym pozwanego doszło

1 września 2008 r. Dotyczyła ona kwoty 80 000,00 zł. Kredyt był denominowany do franka szwajcarskiego. Okres kredytowania wynosił 300 miesięcy. Podstawą do ustalenia oprocentowania była stawka LIBOR 3-miesięczny, z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, publikowana na stronie LIBOR01 serwisu Reuters lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym o godzinie 11:00 czasu „londyńskiego” z dnia roboczego poprzedzającego dzień dokonania zmiany.

W przypadku, gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania przekroczyłaby czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP stopa procentowa kredytu miała być równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,80 % w stosunku rocznym (RRSO 5,51 %). Była ona ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3-miesięczny oraz stałej marży w wysokości 2,05 punktów procentowych. Oprocentowanie zmieniało się w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3-miesięczny. Kredyt miał być wypłacony w dwóch transzach. Spłata miała nastąpić w miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych, w równej wysokości. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka kaucyjna do kwoty 160 000,00 zł ustanowiona na nieruchomości położonej w S., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadził księgę wieczystą (...) i cesja praw z polisy ubezpieczenia budowy domu jednorodzinnego od ognia i innych zdarzeń losowych. Bank nie pobierał prowizji za przygotowanie kredytu. Integralną częścią umowy były ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych (OWKM). Powodowie poświadczyli w umowie, że je otrzymali, zapoznali się z ich treścią i wyrazili zgodę na ich stosowanie, **(dowód: umowa kredytu - k. 46 - 51).**

W umowie powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursu walut, **(dowód: umowa kredytu - k. 46 - 51).**

Według treści umowy kredyt miał zostać w całości przeznaczony na budowę domu jednorodzinnego, **(dowód: umowa kredytu - k. 46 - 51)**.

Kredyt został wypłacony powodom jednorazowo 5 września 2008 r.

w walucie polskiej, co było zgodne z umową, przy zastosowaniu kursu kupna dewiz dla franka szwajcarskiego zgodnie z tabelą kursów obowiązującą

w pozwanym banku w dniu wykorzystania danej transzy (§ 4 ust. 1a), w kwocie 80 000,00 zł, co stanowiło równowartość 38 598,86 CHF, **(dowód: umowa kredytu - k. 46 - 51; zaświadczenie - k. 58 - 63)**.

Wysokość rat kapitałowo - odsetkowych w obu umowach określona była

w CHF. Spłata tych rat dokonywana była w złotych polskich po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty danej raty, **(dowód: umowa kredytu - k. 41 - 45; umowa kredytu - k. 46 - 51)**.

Bank mógł monitorować terminowość spłaty kredytu. W przypadku nieterminowej płatności, bank mógł przysyłać kredytobiorcy monity, upomnienia oraz wezwania do zapłaty. Opłaty związane z wysyłaniem tych pism pokrywał kredytobiorca w wysokości i na podstawie „Taryfy prowizji i opłat (...) Banku S.A.”. W dniu zawarcia umowy stawka ta wynosiła 8,00 franków szwajcarskich

i miała być przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz dla franka szwajcarskiego zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty zaległej należności. W przypadku niespłacenia w terminie określonym w umowie dwóch pełnych rat kapitałowo - odsetkowych bank wzywał kredytobiorcę

do spłaty należności lub jej części w terminie 7 dni, pod rygorem wypowiedzenia umowy. Od kwoty kapitału niespłaconego w terminie kredytobiorca, od dnia następnego po terminie spłaty, był zobowiązany do zapłaty odsetek według stopy procentowej obowiązującej w banku dla zadłużenia przeterminowanego. W dniu zawarcia umowy wynosiło ono 6,25 %. Zmiana wysokości powyższego oprocentowania zależała od zmiany wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, **(dowód: umowa kredytu - k. 41 - 45; umowa kredytu - k. 46 - 51; ogólne warunki - k. 35 - 40)**.

Bank mógł obniżyć kwotę przyznanego kredytu lub wypowiedzieć umowę

w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielania kredytu lub w razie utraty przez niego zdolności kredytowej. Niedotrzymanie przez kredytobiorcę warunków umowy następowało z powodów określonych w § 14 OWKM oraz niewykonania zobowiązań z § 13 OWKM. Okres wypowiedzenia umowy wynosił 30 dni i był liczony od daty doręczenia oświadczenia banku

o wypowiedzeniu umowy, z zastrzeżeniem, że przesyłkę wysłała się listem zwykłym na ostatni znany bankowi adres kredytobiorcy, a za moment jej doręczenia uznaje się 14 dni od daty nadania. Za moment doręczenia bank uznawał również datę pierwszego awizowania przesyłki poleconej nedoręczonej, a wysłanej na ostatni znany adres kredytobiorcy. Gdy przesyłka została zwrócona przez odmowę jej przyjęcia, za datę jej doręczenia uznaje się datę odmowy jej przyjęcia, **(dowód: umowa kredytu - k. 41 - 45; umowa kredytu - k. 46 - 51; ogólne warunki - k. 35 - 40)**.

Zgodnie z § 13 OWKM kredytobiorca zobowiązany był do przestrzegania zobowiązań wynikających z umowy, w tym między innymi do: wykorzystania kredytu zgodnie z jego przeznaczeniem, terminowego regulowania wszelkich zobowiązań podatkowych oraz terminowej spłaty zaciągniętych kredytów

i pożyczek, udokumentowania, na wezwanie banku, wysokości aktualnie osiąganego dochodu, informowania banku w przypadku zaciągnięcia kredytu, pożyczki oraz udzielenia poręczenia lub gwarancji na rzecz osób trzecich, ubezpieczenia domu (lokalu) od ognia i innych zdarzeń losowych przez cały okres kredytowania i dokonywania na rzecz banku cesji praw z umowy ubezpieczenia

- w przypadku, gdy nieruchomość stanowi przedmiot zabezpieczenia spłaty kredytu, z zastrzeżeniem pkt 7), przedłużenia umowy ubezpieczenia, o której mowa w pkt 5) na kolejne okresy w terminie do 14 dni przed upływem ważności polisy ubezpieczeniowej, każdorazowo informując o tym fakcie bank, z zastrzeżeniem pkt 7), w przypadku kredytobiorców, którzy wyrazili zgodę na objęcie ochroną ubezpieczeniową domu (lokalu) stanowiącego

zabezpieczenie kredytu w ramach umowy Ubezpieczenia Generalnego zawartej pomiędzy Towarzystwem (...) S.A. (...) Bankiem S.A. - terminowego opłacania składek ubezpieczeniowych z tytułu powyższego ubezpieczenia, a w przypadku rezygnacji z tej formy ubezpieczenia - do indywidualnego ubezpieczenia przedmiotu stanowiącego zabezpieczenie kredytu, w przypadku przejścia na indywidualny tryb ubezpieczenia zastosowanie mają postanowienia pkt 5) i 6), dokonania, na żądanie banku, wszelkich czynności niezbędnych do realizacji postanowień zawartych w § 10 ust. 9 OWKM, w szczególności do ustanowienia dodatkowych prawnych zabezpieczeń zaakceptowanych przez bank, zawarcia aneksu do umowy oraz dokonania stosownych zmian związanych z prawnymi zabezpieczeniami kredytu, **(dowód: ogólne warunki - k. 35 - 40).**

Do czasu całkowitej spłaty zobowiązań wynikających z umowy, kredytobiorca nie mógł bez uprzedniej zgody banku wyrażonej na piśmie: zbywać nieruchomości lub prawa stanowiącego przedmiot prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu oraz ustanawiać na tej nieruchomości lub prawie ograniczonych praw rzeczowych, dokonać cesji jakichkolwiek praw wynikających z umowy, dokonywać zmian w projekcie budowlanym, jeżeli przedmiotem kredytowania była realizacja inwestycji na nieruchomości stanowiącej własność kredytobiorcy. W przypadku kredytów na cele mieszkaniowe udzielanych na realizację, inwestycji, kredytobiorca zobowiązany był do powiadomienia banku

o zakończeniu inwestycji będącej przedmiotem kredytowania i złożenia w terminie określonym w umowie odpowiednich dokumentów, takich jak: pozwolenie

na użytkowanie domu jednorodzinnego / budynku wydane przez właściwy organ nadzoru architektoniczno-budowlanego lub potwierdzone zgłoszenie użytkowania złożone do tego organu, akt własności nieruchomości (w tym umowa

o ustanowienie odrębnej własności lokalu) lub umowa o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. W przypadku kredytów na cele mieszkaniowe przeznaczonych na spłatę kredytów w innym banku, kredytobiorca zobowiązany był dopełnić wszelkich formalności mających na celu wykreślenie hipotek stanowiących zabezpieczenie kredytów, na spłatę których bank udzielił kredytu, w szczególności: w przypadku, gdy kwota kredytu udzielonego przez bank nie wystarczy na spłatę całości zadłużenia z tytułu kredytów w innym banku

- dokonać spłaty tych kwot z własnych środków, przedłożyć w banku, w terminie określonym w umowie, odpowiednio kopie wniosków dotyczących wykreślenia wyżej wymienionych hipotek wraz z potwierdzeniem złożenia tych wniosków

we właściwym sądzie oraz dowodem ich opłacenia, **(dowód: ogólne warunki - k. 35 - 40).**

Zgodnie z § 14 OWKM naruszenie postanowień umowy miało miejsce

w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej lub w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu określonych

w umowie polegających na wystąpieniu któregokolwiek z następujących zdarzeń: kredytobiorca nienależycie wywiązywał się ze swoich zobowiązań wynikających z umowy, w tym nie dokonywał w określonym w umowie terminie spłaty kredytu, odsetek lub innych należności, złożył fałszywe oświadczenia, dokumenty lub informacje stanowiące podstawę do zawarcia umowy, w tym do ustanowienia zabezpieczeń spłaty kredytu, oświadczenia, dokumenty bądź informacje złożone przez kredytobiorcę po zawarciu umowy okazały się nieprawdziwe w momencie ich składania, nastąpiło znaczne obniżenie realnej wartości złożonego zabezpieczenia lub utraty tego zabezpieczenia, kredytobiorca wykorzystał kredyt niezgodnie z jego przeznaczeniem, wystąpił brak postępu w robotach budowlanych prowadzonej inwestycji lub nieodpowiednie udokumentowanie wykorzystanej części kredytu/transzy kredytu, kredytobiorca zbył nieruchomość lub prawo stanowiące przedmiot prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu bądź ustanowił na tej nieruchomości lub prawie ograniczone prawa rzeczowe bez zgody banku, **(dowód: ogólne warunki - k. 35 - 40).**

W dniu 26 listopada 2010 r. strony umowy z 28 sierpnia 2008 r. podpisały aneks nr (...), w którym ustaliły sposób spłaty kredytu. Z aneksu tego wynikało,

że spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych - po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązująca w banku w dniu spłaty. W aneksie zostało zawarte stwierdzenie, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości wyżej wymienionego kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przed kredytobiorcą kredytu, (**dowód: aneks - k. 226 - 227**).

W okresie od 3 września 2008 r. do 11 października 2021 r., na poczet spłaty kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) powodowie wpłacili kwotę 208 251,18 zł, (**dowód: zaświadczenie - k. 52 - 57; opinia pisemna biegłej M. D. - k. 342 - 416**).

W okresie od 5 września 2008 r. do 22 grudnia 2021 r., na poczet spłaty kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), powodowie wpłacili kwotę 83 217,79 zł, co stanowiło równowartość 22 964,89 CHF, (**dowód: zaświadczenie - k. 58 - 63; opinia pisemna biegłej M. D. - k. 342 - 416**).

Powodowie są świadomi skutków unieważnienia umowy, (**dowód: zeznania powódki - k. 447 verte i nagranie rozprawy z 23 listopada 2023 r. - płyta - koperta - k. 449, minuta od 00:02:58 do 00:16:31 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 321 i nagraniem rozprawy z 2 marca 2023 r. - płyta - koperta - k. 449, minuta od 00:28:46 do 00:44:31; zeznania powoda - k. 447 verte - 448 i nagranie rozprawy z 23 listopada 2023 r. - płyta - koperta - k. 449, minuta od 00:16:31 do 00:27:27 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 321 i nagraniem rozprawy z 2 marca 2023 r. - płyta - koperta - k. 449, minuta od 00:44:31 do 00:49:01**).

Ustalony w sprawie stan faktyczny był w części bezsporny, bowiem oparto go na dokumentach, które nie były negowane przez strony. Ponadto stan faktyczny został zbudowany na podstawie zeznań powodów, którym Sąd dał wiarę i na opinii biegłej M. D., którą Sąd uznał za jasną, wnikliwą, zrozumiałą i wszechstronną.

Sąd pominął przy ustalaniu stanu faktycznego zeznanie świadka M. M. (2), gdyż w momencie zawierania przez powodów przedmiotowych umów nie była pracownikiem poprzednika prawnego pozwanego, nie była zatem obecna przy podpisywaniu przedmiotowych umów, a zatem nie posiadała wiedzy, która mogłaby być istotna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że strony nie zawarły kredytów walutowych, o czym świadczy m.in. to, że: w umowach była mowa o kredytach w złotych; zabezpieczenie hipoteczne zostało wyrażone w złotych; kredyt miał być spłacany w złotych.

W orzecznictwie pojawiło się stanowisko, że jeżeli kwota kredytu jest powiązana z kursem waluty obcej, to jest dopuszczalne, zgodnie z treścią art. 358 k.c. , aby wypłata i spłata kredytu następowała w walucie polskiej albo w tej walucie, przy czym jeśli to dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego, to nie spowoduje to zmiany waluty wierzytelności. Wniosek taki ma zastosowanie do umów z właściwie sporządzoną klauzulą waloryzacyjną (patrz: wyroki Sądu Najwyższego z: 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10; 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14; 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Wypada w tym miejscu również dodać, że zgodnie z dyspozycją art. 358¹ § 2 k.c. , strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Takim miernikiem wartości może być również waluta obca, w oparciu o którą nastąpi

przeliczenie zobowiązania jednej ze stron umowy (patrz wyroki Sądu Najwyższego z: 13 maja 2005 r., I CSK 690/04; 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12).

Ponadto należy stwierdzić, że powódka wykazała interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy.

Norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie. Powodowie mają zatem procesowo - prawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po ich stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego). Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes prawny jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę ich prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W niniejszej sprawie istnieje niepewność stanu prawnego i nie ma przy tym żadnego znaczenia to, czy ta niepewność wynika z przyczyn faktycznych lub prawnych. Ponadto należy dodać, że samo ustalenie nieważności umowy, bez dodatkowego żądania o zapłatę, może uczynić zadość potrzebie ochrony określonej sfery prawnej powodów, bowiem rozstrzygnięcie w tym zakresie może doprowadzić niewątpliwie do wywołania skutków prawnych między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym do wyeliminowania, wynikającego z błędnego przekonania przysługiwania pozwanemu bankowi określonego uprawnienia, ryzyka naruszenia w przyszłości praw powodów (np. kwestia wykreślenia hipoteki, kwestia obowiązku informowania banku o aktualnej sytuacji finansowej, konieczność ubezpieczenia domu). Oczywistym staje się także obowiązek rozliczenia wzajemnych świadczeń.

Zdaniem Sądu przedmiotowe umowy nie naruszają art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 358¹ k.c. W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego utrwalony jest bowiem pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej, w tym do franka szwajcarskiego (patrz wyroki Sądu Najwyższego z: z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Zatem Sąd nie uznał przedmiotowych umów za nieważne wobec ustalenia, że nie są sprzeczne z przepisami prawa bankowego.

Sąd w dalszej kolejności rozważył zatem, czy w umowach znajdują się klauzule abuzywne, a jeśli tak, to czy ma to wpływ na ich ważność.

W niniejszej sprawie pozwanemu bankowi nie udało się udowodnić, że powodowie zawarli umowy kredytu jako przedsiębiorcy. Na te fakty pozwany nie złożył żadnych dowodów. Zatem Sąd mógł podjąć się badania przedmiotowych umów w kontekście klauzul abuzywnych.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przepisu tego wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi

są klauzule umowne, jeśli spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: klauzule umowne zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa

i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Natomiast kontrola abuzywności postanowień umowy jest niedopuszczalna, gdy postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienia umowne określają główne świadczenia stron i są sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że strony negocjowały warunki obu umów i że w związku z tym nie posłużyły się wzorcem umowy, gdyż na te fakty pozwany również nie przedstawił żadnych dowodów, a na nim przecież spoczywał ciężar wynikający z treści art. 6 k.c.

Ustalenia więc wymaga, czy postanowienia obu umów są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesu konsumentów, czyli powodów.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron,

a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Dobre obyczaje to klauzula generalna pozwalająca ocenić treść czynności prawnej w świetle norm moralnych i obyczajowych, które są powszechnie akceptowane albo znajdują uznanie np. w stosunkach z konsumentem. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Mając na uwadze powyższe oraz zebrany w sprawie materiał dowodowy należy stwierdzić, że niedozwolony charakter mają postanowienia umowy dotyczące: § 2 ust. 2; § 4 ust. 1a; § 9 ust. 2; § 12 ust. 2, a także postanowienia regulaminu dotyczące § 5 ust. 4, a więc postanowienia dotyczące zabiegów denominacyjnych.

Z wyżej wskazanych postanowień wynika nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umów ryzyka wynikającego z zastrzeżenia denominacji kredytu, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom - bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez powodów. Nieistotna jest przy tym, z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, kwestia, czy wspomniane klauzule abuzywne określają główne świadczenie stron, czy też nie. Jednakże w ocenie Sądu klauzule te należy zakwalifikować jako określające główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Są one bowiem sformułowane w sposób niejednoznaczny, wobec czego, stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c., podlegają badaniu pod względem abuzywności.

Wskazanych postanowień nie można było uznać za jednoznaczne z uwagi na to, że odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabeli kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści obu umów, bowiem nie określały one,

w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabeli banku będą ustalone. W chwili zawarcia umowy ani powodowie, ani pozwany bank nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. W tym miejscu należy dodać, że umowa nie wyjaśniała w sposób nie budzący żadnych wątpliwości relacji kursu banku do kursów na rynku międzybankowym i innych czynników (nie wiadomo, o jaką marżę banku chodzi). Zatem od arbitralnej decyzji banku zależało ustalenie kursu, a to rażąco narusza interes

powodów, którzy nie mieli możliwości weryfikacji tego kursu, gdyż nie przewidywała tego umowa. Postanowienia dotyczące denominacji są niedozwolone również z uwagi na to, że ustalają inną wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty udzielonego kredytu i inną wysokość kursu przyjętego przy ustalaniu wysokości wymaganej spłaty kredytu. Zatem takie uregulowania również są sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z treści umowy wynika także, że bank udzielając kredytu w „złotówkach” ryzykował stratę jedynie kwoty, która została wypłacona powodowi, co mogło nastąpić w przypadku znacznego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta denominacji. Natomiast w przypadku powodów wysokość ich zobowiązania mogła osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość już na początkowym etapie (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty denominacji). Do tego mogło dojść również w czasie wykonywania zobowiązania po kilku lub kilkunastu latach. Ponadto umowa nie przewidywała instrumentów, które pozwoliłyby powodowi na zmianę sposobu wykonywania umowy po wystąpieniu niekorzystnego dla nich wzrostu kursu walut, bądź zabezpieczenie się przed takim niekorzystnym zjawiskiem finansowym. Natomiast pozwany bank, co w zasadzie w sprawie jest bezsporne, posiadał instrumenty (Swap, Cirs), które zabezpieczały go przed ryzykiem wynikającym z udzielania kredytów indeksowanych do CHF.

Z tych też względów wskazane powyżej uregulowania umowy uznać należy za niedozwolone, gdyż mogły doprowadzić i ostatecznie doprowadziły, gdy porównamy wysokość udzielonego kredytu, wysokość spłaconego kredytu i wysokość zadłużenia, do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, czyli do nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między stronami. Ponadto naruszyły one dobre obyczaje, ponieważ doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej banku, który dokonując wcześniej fachowej oceny ryzyka kursowego zabezpieczył swoje interesy, a nie interesy powodów, których informowano jedynie o korzystniejszych warunkach oprocentowania w porównaniu do kredytu nieindeksowanego do waluty obcej i o stabilności waluty.

W tym miejscu należy wskazać, że bank nie wykonał swoich obowiązków w zakresie poinformowania powodów o ryzyku kursowym. Nie można bowiem uznać za wystarczające w tym zakresie oświadczenia zawartego w umowie. Trzeba dodać, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by powodowie mieli pełną wiedzę co do konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający powodowi, że zaciągnięcie takiego kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynikało, by taki obowiązek informacyjny został przez bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodowi pełne rozeznanie w tym zakresie. Na tę fakty pozwany nie przedstawił w zasadzie żadnych dowodów. Należy w tym miejscu zauważyć, że rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione, bowiem już w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata”.

Uznanie powyższych postanowień umownych za abuzywne skutkuje ich bezskutecznością. Zatem nie wiążą one stron obu umów, co jest równoznaczne z tym, że do wzajemnych rozliczeń z tytułu przedmiotowych umów nie bierze się pod uwagę „denominacji”, co czyni je nieważnymi.

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga, to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i że jest możliwe jej uzupełnienie przez sąd poprzez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak uznawano, że ingerencje takie powinny mieć charakter wyjątkowy (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015, nr 11, poz. 132). Dominuje jednak, zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wyklucza, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Należy zatem dążyć

do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) (patrz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie P. i P., C-453/10, pkt 31; a także wyrok w sprawie B. E. de C., pkt 40 i przytoczone tam dalsze orzecznictwo). W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanych przez NBP (patrz wyroki Sądu Najwyższego: z 13 grudnia 2018 r.,

V CSK 559/17 i z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, niepublikowane) należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, bowiem ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Wykładnia art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nakłada jednak na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że „nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, Nr 7-8, poz. 79). Obowiązki umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta, skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być bowiem dla niego dotkliwie.

Istotnym podsumowaniem dotychczasowego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w omawianym zakresie jest wyrok

z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego. Odpowiadając na pytania prejudycjalne Trybunał stwierdził, że powołany art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. W takim przypadku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Jednocześnie, po raz kolejny wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 (pkt 80-84) oraz z 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 i C-179/17 (pkt 64) Trybunał wyraźnie stwierdził, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Ponadto Trybunał uznał we wskazanym wyroku w sprawie C - 260/18, że sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego, zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Odpowiadając na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną, Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. W związku

z tym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień.

Mając powyższe na uwadze oraz to, że w polskim systemie prawa nie ma przepisów dyspozytywnych pozwalających zastąpić abuzywny mechanizm ustalania kursu waluty innym mechanizmem służącym do określenia sposobu i wysokości świadczeń stron (kurs wymiany wynikający z odpowiedniego zastosowania art. 41 prawa wekslowego nie mógł być odczytywany jako przepis dyspozytywny, albowiem nie został jako taki wprowadzony do porządku prawnego dla innych potrzeb, niż zapłata weksła w walucie), należało uznać, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie obu umów po wyłączeniu klauzul abuzywnych. Ponadto należy stwierdzić, że cel i treść powstałego na skutek wyeliminowania klauzul abuzywnych stosunków prawnych sprzeciwiałyby się ich właściwością, ustawie lub zasadom współzycia społecznego, tym bardziej, że powodowie nie chcą utrzymania tych stosunków. Dalsze ich trwanie bez klauzul denominacyjnych i bez ustalonego kursu wymiany, powodowałoby, że powstaną umowy zasadniczo odmienne, których strony nie zawierały i na które się nie umawiały. Takie stosunki prawne muszą zostać uznane za nieważne, gdyż są sprzeczne z ustawą, która to sprzeczność polega na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c.).

W tym miejscu wypada dodać, że zawarcie umowy kredytu stanowi obciążenie ryzykiem powierzonych bankowi środków pod tytułem zwrotnym. Zatem zawierane przez bank czynności nie powinny prowadzić do pomniejszenia wartości środków przeznaczonych dla ich dokonania. W przypadku umów kredytu, w szczególności długoterminowego, konieczne jest zatem, aby stopień odpłatności umowy kredytu był określony na poziomie gwarantującym odzyskanie przez bank wartości wypłacanych środków, przy uwzględnieniu zmieniającej się w czasie wartości pieniądza, jak również kosztów związanych z funkcjonowaniem banku. Na konkurencyjnym rynku poziom taki wyznacza oprocentowanie stosowane powszechnie przez konkurujące ze sobą podmioty.

W innym przypadku samo zawieranie umów kredytowych (z pominięciem ryzyka wiążącego się z brakiem możliwości odzyskania zwrotu wypłaconych środków) prowadziłyby do zubożenia po stronie banku. Stąd też należy przyjąć, że odmienne ukształtowanie umowy kredytu sprzeczne będzie z właściwością stosunku prawnego, a właśnie taki rezultat wiąże się z zawarciem umowy, w której doszłoby do ustalenia i wypłaty kapitału kredytu w „złotówkach”, a do ustalenia odpłatności w oparciu o wskaźniki całkowicie nieadekwatne do ekonomicznej wartości waluty będącej podstawą rozliczeń stron.

Należy też stwierdzić, że umowę kredytu, w której zastrzeżono, że oprocentowanie jest ustalane w oparciu o wskaźniki nieodpowiadające walucie, w jakiej został udzielony kredyt, należałoby uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego oznacza, że czynność prawna jest negatywnie oceniana w świetle reguł

lub wartości moralnych powszechnie w społeczeństwie akceptowanych. Chodzi m.in. o równość faktyczną stron, słuszość kontraktową czy wolną konkurencję. Przyjęcie, że możliwe jest istnienie umowy kredytu w omawianym kształcie byłoby niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zawarli umowy o kredyty udzielane i spłacane bezpośrednio w walucie polskiej, a więc umowy o kredyty nieindeksowane do waluty obcej, ponosząc przy tym z reguły wyższe koszty związane z korzystaniem z cudzego kapitału. Należałoby jednak uznać, że w omawianym przypadku doszłoby do nadmiernego naruszenia równowagi kontraktowej stron na korzyść powodów, bowiem wysokość ich świadczenia pozostawałaby nieadekwatna do stawek istniejących na rynku.

Takie konsekwencje ustalenia abuzywności części postanowień obu umów dla możliwości dalszego ich funkcjonowania w kształcie nieprzewidzianym przez strony, nie stanowią naruszenia zasad określonych w Dyrektywie 93/13, której celem jest nie tylko ochrona konsumentów, ale też ułatwienie ustanawiania rynku wewnętrznego poprzez stymulowanie konkurencji. Określenie minimalnego poziomu ochrony konsumentów stanowi środek do celu, jakim jest istnienie rynku wewnętrznego opartego na zasadach konkurencyjności.

Eliminacja z umowy klauzul abuzywnych powinna być korzystna dla konsumenta, ale jednocześnie winna przywracać równowagę kontraktową stron, bez uprzywilejowania którejkolwiek z nich. Stosowanie regulacji wynikających z dyrektywy nie może również zachwiać konkurencją na rynku, zmuszając część przedsiębiorców do wykonywania umów na zasadach tak znacząco odbiegających od tych, jakie analogiczne umowy wykonują inni przedsiębiorcy - nawet jeśli jest konsekwencją zastosowania w umowie klauzul abuzywnych.

Nawet gdyby hipotetycznie uznać, że wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących oprocentowania kredytu opartego o stawkę LIBOR nie prowadzi do powstania luki uniemożliwiającej wykonanie umowy, bowiem brak określenia wysokości zmiennego oprocentowania w umowie może być uzupełniony bądź przez odwołania się do zasad określonych we wzorcu umownym (regulaminie) dla kredytów udzielonych w złotych polskich, bądź też, jeśli pierwszy ze sposobów okaże się niemożliwy, przez odwołanie do treści art. 359 § 2 k.c., to jednak mając na względzie poszanowanie woli stron umów,

jak również niemożność przyjęcia takich skutków wprowadzenia do nich klauzul abuzywnych, należało uznać, że z okoliczności sprawy wynika, że bez dotkniętych abuzywności postanowień dotyczących wysokości oprocentowania, umowy nie zostałyby zawarte. Dlatego też należało stwierdzić, że są one w całości nieważne, co nie niesie dla powodów nadmiernie negatywnych skutków, bowiem w dużej części wykonali oni swoje zobowiązania.

W tym miejscu należy dodać, że wieloletnie wykonywanie przez strony przedmiotowej umowy nie stoi na przeszkodzie badaniu jej ważności i ustaleniu, że jest ona nieważna. Wypada zauważyć, że wprowadzony do prawa bankowego pkt 4a art. 69 ust. 2 nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru,

nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny wadliwości określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Tak samo należy ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w myśl której, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego

w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała

do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Podkreślić trzeba, iż ustawowe zobowiązanie

do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt indeksowany

do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż przedmiotowe umowy kredytu z przyczyn omówionych wyżej były w całości nieważne od chwili ich zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do nich zastosowania.

Z tych też względów Sąd orzekł, jak w pkt 1 i 2 wyroku, na podstawie art. 189 k.p.c.

Powyższe stwierdzenie, że umowa jest nieważna, skutkowało uznaniem

za zasadne prawie w całości żądanie powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli bankowi w okresie spornym, gdyż za ten okres ich roszczenie nie jest przedawnione - z uwagi na treść wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r.

(C-776/19), z którego argumentami w zakresie przedawnienia Sąd Okręgowy

w pełni się zgadza i dlatego nie będzie ich dodatkowo przytaczał. Również

w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawił się pogląd, z którego wynika, że termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę

- konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą żądać skutecznie zwrotu nienależnych świadczeń.

Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna

po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Czynność prawna w postaci umów kredytu była nieważna i nie stała się ważna po jej wykonaniu. Na podstawie tej czynności powodowie świadczyli na rzecz pozwanego banku w okresie spornym kwotę dochodzoną w pozwie, co wynika z zaświadczenia banku i opinii biegłej.

W tym miejscu należy stwierdzić, że roszczenie powodów nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie można w żadnym wypadku uznać,

że konsument, który swoje roszczenia wywodzi z niedozwolonych postanowień umownych, wprowadzonych do umów przez przedsiębiorcę, nadużywa swoich praw podmiotowych. Zatem wynikająca z treści art. 5 k.c. zasada „czystych

rak” wyklucza możliwość skutecznego zniweczenia żądania powodów. Wypada w tym miejscu podkreślić, że ocena skutków niedozwolonych postanowień umownych dokonywana jest ad casu, czyli bez znaczenia pozostają wywołane przez nie dla pozwanego przedsiębiorcy konsekwencje.

Brak było także podstaw do stwierdzenia, że pozwany nie był wzbogacony kosztem powodów, bądź aby zaistniały przesłanki wskazane w art. 409 k.c.

Na gruncie powyższego przepisu, przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się tylko do tych sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie - a zatem bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego.

W przedmiotowej sprawie brak było jednak dowodu, z którego wynikałoby, że pozwany zużył lub utracił uzyskaną korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, gdyż z całą pewnością środki uzyskane od powodów spowodowały albo wzrost aktywów, albo spadek pasywów.

W tym miejscu należy dodać, że Sąd uznał, że w niniejszej sprawie nie można zastosować teorii salda, gdyż w orzecznictwie niepodzielnie panuje teoria dwóch kondykcji. Samo spełnienie świadczenia nienależytego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego majątek solvensa uległ zmniejszeniu.

Pozwany bank nie udowodnił także, że doszło do spełniania świadczenia ze świadomością braku podstawy prawnej, gdyż powodowie spełniali świadczenie dobrowolnie, ale nie mieli pozytywnej wiedzy i świadomości, że nie są do tego świadczenia zobowiązani. Nie wystarczy zatem, aby powodowie mieli w tym względzie wątpliwości lub podejrzenia, że być może świadczą nienależnie w całości lub w części, (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 2018 r., II CSK 632/17).

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł, jak w pkt 2 a i b wyroku, na podstawie art. 410 k.c.

Termin płatności odsetek od zasądzonych kwot Sąd ustalił na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Kwoty żądane w pozwie nie były wymagalne przed wytoczeniem powództwa, zatem odsetki bieżą od dnia następnego po sporządzeniu przez pozwanego banku odpowiedzi na pozew. W pozostałej części Sąd powództwo o odsetki oddalił, o czym orzekł, jak w pkt 4 wyroku.

O kosztach procesu należnych powodom Sąd orzekł, jak w pkt 2 c wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c. Powodowie ponieśli koszty procesu w wysokości 14 817,00 zł, w tym koszty zastępstwa prawnego w wysokości 10 800,00 zł, które zostały ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn., Dz. U. z 2023 r., poz. 1964), koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, koszty zaliczek na opinie biegłych w wysokości 2 000,00 zł, koszty opłaty stałej w wysokości 2 000,00 zł.

O brakujących kosztach procesu obciążających pozwanego Sąd orzekł, jak w pkt 5 wyroku, na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn., Dz. U. z 2023 r., poz. 1144 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c. Brakujące koszty procesu to koszty opinii biegłych w łącznej wysokości 3 231,65 zł.

Na koniec rozważań w niniejszej sprawie należało zająć się zarzutem pozwanego dotyczącym potrącenia i zatrzymania, gdyż kwestia zarzutu przedawnienia była omawiana już wcześniej.

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł „ewentualnie” (w wypadku uznania umowy za nieważną) zarzut potrącenia kwoty 270 000,00 zł tytułem zwrotu kapitału i kwoty 95 692,63 zł tytułem wynagrodzenia za korzystania z kapitału, a także zarzut zatrzymania kwoty 270 000,00 zł tytułem zwrotu kapitału i kwoty 95 692,63 zł tytułem wynagrodzenia za korzystania z kapitału.

Zarzut potrącenia okazał się jednak nieskuteczny. Choć oświadczenie

o potrąceniu zostało złożone przez pełnomocnika procesowego pozwanego, który posiadał do tego umocowanie, nie został on złożony powodowi osobiście, tylko ich pełnomocnikowi procesowemu, który do odebrania takich oświadczeń materialnoprawnych nie był upoważniony. Doręczenie pisma procesowego zawierającego takie oświadczenie pełnomocnikowi procesowemu dłużnika wzajemnego nie wywiera skutków przewidzianych w art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c., (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2016 r., II CSK 862/14, OSNC - ZD 2017 nr A, poz. 8).

Ponadto powyższe oświadczenie było złożone warunkowo, co również powodowało jego nieskuteczność. Warunkowy charakter oświadczenia

o potrąceniu wynikał z faktu, że pozwany twierdził stanowczo, że umowy zawarte z powodami były ważne. Tymczasem przyjmuje się, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawnokształtującym. Zastrzeżenie warunku w przypadku takiej czynności, powoduje jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z treści art. 89 k.c., który umożliwia zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o potrąceniu ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo.

Ponadto oświadczenie o potrąceniu nie zostało poprzedzone wezwaniem pozwanych do zapłaty, a więc wierzycelność banku w momencie potrącenia nie była wymagalna.

Jeśli chodzi o zarzut zatrzymania, to należy stwierdzić, że można

go stosować jedynie przy umowach wzajemnych, a takimi nie są przecież przedmiotowe umowy. Umowa kredytu, która jest z pewnością umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie spełnia kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. Cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została jej wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. Należy wskazać, iż nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną.

Nie jest uzasadnione stosowanie przepisów art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. per analogiam. Sam fakt, że przepisy art. 496 k.c. i art. 497 k.c. regulują szczególne skutki upadku umowy z uwagi na szczególne cechy umów wzajemnych, powinien prowadzić do ostrożności przy próbach rozciągania tych przepisów na umowy niewzajemne. Trudno bowiem zwalczać argument, że to szczególna zależność między roszczeniami z umów wzajemnych i szczególna sytuacja prawna wierzycieli/dłużników wzajemnych skłoniła ustawodawcę do wprowadzenia ww. przepisów szczególnych. Ponadto, po analogię prawną należy sięgać wówczas, gdy zachodzi potrzeba rozwiązania (regulacji) danego zagadnienia prawnego, a istnieje luka prawna i jednocześnie istnieją przepisy regulujące zagadnienia podobne, które mogą być przydatne do rozwiązania problemu nieuregulowanego wprost ustawą. Jednakże należy stwierdzić, że sytuacja prawna obu stron nieważnej umowy kredytu jest dostatecznie unormowana innymi przepisami.

Ponadto w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych różnorodnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzycelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzycelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez potrącenie.

Nawet gdyby uznać, że do niniejszej umowy kredytu mają zastosowanie przepisy o zatrzymaniu, to i tak należy ten zarzut uznać za niezasadny, gdyż powodowie zapłacili wyższą kwotę od kapitału, który jest objęty zarzutem zatrzymania. Ponadto do zarzutu zatrzymania również zastosowanie poglądy dotyczące składania oświadczeń woli, które były przedstawiane przy omawianiu zasadności zarzutu potrącenia (kwestia warunkowego oświadczenia woli, kwestia braku umocowania do odebrania oświadczeń przez pełnomocnika powodów). Trzeba też dodać, że podniesienie zarzutu zatrzymania nastąpiło w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczy przeznaczeniem tego prawa i ratio legis normy prawnej zawartej w art. 496 k.c., przez co nie może być uznane za skuteczne (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 8 czerwca 2021 r.,

I ACa 645/20, Lex nr 3225893).

Ponadto należy dodać, że do zatrzymania uregulowanego w art. 496 k.c. stosują się wszystkie wymogi co do wymagalności i zaskarżalności wierzytelności objętej takim zarzutem (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125). Wymagalność nie jest konieczna wyłącznie w prawie zatrzymania uregulowanym w art. 461 k.c., gdyż część roszczeń o zwrot nakładów powstaje dopiero z chwilą wydania nieruchomości (art. 226 k.c., także w zw. z art. 230 k.c.). Jednocześnie T. Wiśniewski w przywołanej wyżej monografii słusznie wskazuje, że zastosowanie prawa zatrzymania jest wyłączone, jeżeli wierzytelność uzyskała przymiot potrącalności jeszcze przed podjęciem przez wierzyciela decyzji o powołaniu się na prawo zatrzymania (s. 311). Tymczasem wierzytelność banku staje się potrącalna z chwilą postawienia jej w stan wymagalności. Jednocześnie stan wymagalności stanowi warunek podniesienia zarzutu zatrzymania, a zatem nigdy w przypadku rozliczeń z nieważnej umowy kredytu nie powstanie sytuacja, w której wierzytelność banku mogłaby zostać objęta zarzutem zatrzymania zanim uzyska przymiot potrącalności. Należy wskazać, że trudno wyobrazić sobie, jak w praktyce miałyby wyglądać realizacja zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku, szczególnie wobec aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym spłacona w międzyczasie część kapitału jest objęta równocześnie obiema kondycjami - zarówno banku, jak i konsumenta. Jest wątpliwe, czy pozostaje zgodne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego, jaką część kapitału już spłacił przed dniem wyrokowania, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń. W rzeczywistości zresztą zatrzymanie i tak byłoby „wstępem” do potrącenia, co również podważa sens sięgania po tę instytucję przy rozliczeniach stricte pieniężnych. zgłoszony w tej sprawie nie mógł być uwzględniony również z dalszych przyczyn.

W niniejszej sprawie pozwany bank nie złożył do akt sprawy dowodu na to, że wezwał powodów do zapłaty. Poprzestał na złożeniu oświadczenia o ewentualnym skorzystaniu z prawa zatrzymania.

Na koniec należy dodać, że zarzut zatrzymania służy wymuszeniu na stronie przeciwnej jednoczesnego spełnienia lub co najmniej zabezpieczenia spełnienia roszczenia przysługującego zatrzymującemu. Zatem podnosząc zarzut zatrzymania pozwany bank winien dopuszczać, że zostanie mu niezwłocznie zaoferowane świadczenie, które wówczas powinien przyjąć pod rygorem popadnięcia w opóźnienie wierzyciela oraz rygorem upadku zatrzymania. Pozwany bank ponadto w takim przypadku winien być gotów do jednoczesnego spełnienia swojego świadczenia na rzecz powodów, a takiej gotowości nigdy nie zadeklarował.

Na marginesie należy także zauważyć, że w orzecznictwie sądów powszechnych utrwała się pogląd o niedopuszczalności żądania przez banki wynagrodzenia za korzystanie przez kredytobiorców z kapitału, gdyż jest to sprzeczne z celami dyrektywy 93/13 i udzieloną konsumentowi na jej podstawie ochroną oraz nie znajduje oparcia w polskich przepisach prawa, (patrz m.in. wyroki: Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20 lutego 2020 r., I ACa 635/19; Sąd Apelacyjny w Warszawie z 21 lutego 2021 r.; Sądu Okręgowy w Białymstoku z 19 maja 2021 r., I C 609/20; Sądu Okręgowy w Warszawie z 5 lutego 2020 r., XXV C 1669/16).

Zwrócono przy tym uwagę na to, że przy zwrocie bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) nie ma podstaw do konstruowania dodatkowych powinności po stronie zwracającego świadczenie, albowiem instytucja ta konstrukcyjnie wyczerpuje się w zwrocie nienależnego świadczenia. Oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu na czas oznaczony w umowie, to synonimiczne określenie świadczenia kwoty kredytu. Ponieważ kredytobiorca nie otrzymuje nic więcej oprócz bezodsetkowej kwoty kredytu, należy wykluczyć możliwość konstruowania przy rozliczaniu nieważnej umowy kredytu, z której wyeliminowano klauzulę abuzywną, jakichkolwiek form wynagrodzenia

za korzystanie ze zwracanego kapitału. Na skutek stwierdzenia nieważności umowy kredytowej między stronami, umowę traktuje się tak, jakby nie doszło

do jej zawarcia. Nie można zatem mówić o korzyściach po stronie kredytobiorców w przypadku, gdy to w wyniku negatywnych działań banków, stosujących w umowach klauzule niedozwolone, dochodzi do ich unieważnienia. Roszczenie banku o wynagrodzenie za korzystanie przez kredytobiorcę ze zwracanego kapitału kredytu nie znajduje również podstawy w art. 224 k.c. Przepis ten uzależnia obowiązek wypłaty wynagrodzenia właścicielowi za cały okres korzystania z rzeczy przez samoistnego posiadacza w złej wierze. Samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Obowiązek ten uaktualnia się w momencie, gdy posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Przenosząc te regulacje na grunt umowy kredytowej należy przyjąć, że kredytobiorca posiadając daną kwotę na mocy ważnej umowy jest jej posiadaczem w dobrej wierze. W następstwie uznania umowy za nieważną będzie on obowiązany do zapłaty wynagrodzenia dopiero od momentu zażądania zwrotu kwoty nienależnie wypłaconej przez bank. W tym przypadku formę wynagrodzenia banku stanowią odsetki ustawowe, których ma on prawo żądać za okres opóźnienia w zapłacie. Przepis art. 224 k.c. nie tworzy podstawy prawnej domagania się przez bank od kredytobiorcy wynagrodzenia za korzystanie z kapitału za cały okres, gdy korzystał on z danych środków, będąc w przeświadczeniu, że działał w dobrej wierze, tj. uważał, że umowa kredytowa jest ważna, przy czym bank nie zażądał zwrotu środków i nie uznał, że umowa jest nieważna. Należy również podkreślić, że celem art. 6 dyrektywy 93/13 jest to, aby konsument nie został związany nieuczciwymi warunkami umownymi stosowanymi przez przedsiębiorcę, w tym wypadku przez bank. Ochrona ta ma służyć realizacji celu odstrasżającego zawartego w art. 7 dyrektywy 93/13. Polegać ma ona na tym, by przedsiębiorca w umowach zawieranych z konsumentem nie wprowadzał nieuczciwych warunków. Obowiązek zapłaty przez konsumenta na rzecz banku wynagrodzenia za korzystanie z kapitału osłabiałoby odstrasżający skutek wynikający z art. 6 i 7 dyrektywy 93/13. Takie praktyki powodowałyby, że cele dyrektywy 93/13 zostałyby pozbawione skuteczności. Trybunał Sprawiedliwości UE uznał także, że bank nie ma obowiązku płacić wynagrodzenia za korzystanie z pieniędzy konsumenta, który odstąpił od umowy i zażądał zwrotu spełnionego świadczenia na gruncie dyrektywy o transakcjach na odległość. Tym mniej prawdopodobna jest zatem jego aprobata dla tego rodzaju żądania zgłaszanego przez przedsiębiorcę w związku z upadkiem transakcji z powodu zastosowania przez tego przedsiębiorcę klauzuli abuzywnej. Byłoby to stanowisko wprost sprzeczne z dyrektywą 93/13, albowiem zarówno dyrektywa, jak również jej interpretacja w acqis communautaire są silnie naznaczone myślą o pierwotnej naganności strony posługującej się w działalności profesjonalnej, stale klauzulami abuzywnymi. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że konsekwencją nieważności umów jest obowiązek zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego wynagrodzeniu za bezumowne korzystanie z kapitału obu kredytów.